

1891219
Strzybnica dnia 20. września 1955

W.K o j - Strzybnica
pow. Tarn.-Góry
ul. Zwirki 11

Szanowny Panie Profesorze !

Przykro mi, że tak późno piszę do Szan. Pana jednak okoliczności tak się złożyły, że nie mogłem wcześniej dać znaku życia o sobie. Wiele jednak myślałem o Panu i Jego pracy.

Jak już Szan. Panu mówiłem przy ostatnim naszym spotkaniu, w sierpniu byłem na urlopie. Po powrocie nawał pracy i lekkie niedomagania uniemożliwiły mi nawiązanie kontaktu z Szan. Panem.

W załączeniu pozwalam sobie przesłać do Pańskiej oseny 3 wiersze a.m. 2 które pochodzą z okresu bezrobocia a które sobie częściowo przypominałem i natomiast ten o pokoju pochodzi z mego urlopu gdyż byłem w Karpaczu.

Bardzo chętnie bym się z Panem chciał spotkać jednak nie wiem jak Szan. Pan obecnie dysponuje swoim czasem.

Jeśli chodzi o historię Strzybnicy to "znalazłem" na miejscu 2 obywateli którzy pracowali tutaj od roku 1894 i udzielili wiele cennych informacji. O piosenkach z tego okresu niestety, nic nie mogę powiedzieć. Mam na myśli naturalnie piosenki hutnicze albowiem te powszechnie znane pieśni to ówczesni hutnicy również śpiewali w Strzybnicy. Z legend opowiedział mi niejaki Obywatel Nowak jedna a.m. o hrabim Donnersmarcku. Jest tu w Strzybnicy stara kaplica przy drodze i jak legenda głosi, przejeżdżający konno hrabia znany z swego wrogiego nastwienia w stosunku do ludności robotniczej, miał strzelać do obrazu religijnego zawieszonego na drzewie w miejscu w którym obecnie znajduje się kaplica. Po wystrzale hrabia rzekomo miał spaść konia i zabił się na miejscu. Tyle legenda.

W ostatnich dniach byłem w Kaletach i Jędrysku powiat ~~xxxnagórski~~ lubliniecki oraz w Woźnikach. Legend ludowych krąży tam kilka znają je przeważnie starsi obywatele. Prosiłem znajomych o ich zebranie a po otrzymaniu nie omieszkać Szan. Panu przesłać.

Nadchodzące długie wieczory jesienno-zimowe wykorzystam do opracowania legend i opowiadań jakie ja pamiętam oraz "pogrzebień" w przeszłości by niektóre rzeczy sobie przypomnieć i przenieść na papier. Byłbym Panu niezmiernie wdzięczny za kilka słów odpowiedzi wzgl. gdybyśmy się kiedyś mieli możliwość znowu spotkać.

Serdeczne ukłony dla Szan. Pana oraz Jego małżonki a równocześnie przepraszam, że piszę maszyną.

Z poważaniem
[Signature]